



Przez symboliczne drzwi, na znak solidarności z schizofrenikami, przechodzili wszyscy wadowiczanie. Wcześniej złożyli na nich swój podpis

FOT. MAŁGORZATA TARGOSZ

Walczyli ze schizofrenią

Wadowiczanie próbowali zrozumieć schizofreników. Na placu Jana Pawła II obchodzono 5. Ogólnopolski Dzień Solidarności z Osobami Chorującymi na Schizofrenię.

O godz. 13 mieszkańcy miasta przeszli przez symboliczne drzwi na znak solidarności z osobami chorującymi psychicznie. Później swój zagral zespół Big-Bend Małopolski. Bardzo się podobał zgromadzonej publiczności. Młodzi muzycy dali głośny koncert muzyki jazzowej. Na zakończenie, w kaplicy domu katolickiego parafii Ofiarowania NMP odbyła się projekcja filmu „Dowód”. Obraz ten doskonale przedstawia problemy chorych na schizofrenię oraz ich rodzin.

- Schizofrenicy potrzebują wsparcia otoczenia, potrzebują naszej akceptacji. Bez niej ich rodziny, wstydząc się chorych krewnych, zamykają ich

w domu. To przyczynia się do pogorszenia stanu chorego oraz do długotrwałych pobyków w szpitalach psychiatrycznych - tłumaczył **Ryszard Polaśzek**, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii „Adiutary”.

Wśród wszystkich przewlekłych chorób schizofrenia zajmuje piąte miejsce pod względem liczby zachorowań. Co roku przybywa około 10 tysięcy chorych. Na to schorzenie składa się cały szereg objawów, tak różnorodnych i bogatych, że zwykło się o niej mówić „choroba królewska”. - Wszystkim chorym jest potrzebna pomoc. W przypadku schizofrenii wystarczy, jak będziemy się do chorych odnosić z szacunkiem i zrozumieniem, na jaki każdy zasługuje. Nie możemy się bać tych ludzi. Musimy wyciągnąć do nich naszą dłoń, aby ich życie było piękniejsze - twierdzi Polaśzek. (TAM)